

Boeing jednak został porwany?

16 marca 2014

Premier Malezji Nadżib Razak powiedział na konferencji prasowej, że malezyjski samolot pasażerski mógł zostać porwany. Dodał, że porywacze mogli wyłączyć system komunikacji samolotu i skierować samolot na nowy kurs, tak aby nie można go było wykryć na radarach. „System komunikacji samolotu (ATARS) został wyłączony tuż przed tym jak dotarł nad wschodnie wybrzeże półwyspu, a potem, niedaleko granicy między Malezją a Wietnamem, kontrola lotu stwierdziła, że transponder został wyłączony” – dodał.

Samolot Boeing 777 wyleciał do Pekinu ze stolicy Malezji Kuala Lumpur w ubiegłą sobotę. Godzinę po starcie zniknął z cywilnych radarów nad Morzem Południowochińskim, między Malezją a Wietnamem. Na pokładzie było 239 osób.

Według śledczych maszyna mogła znaleźć się w jednym z dwóch powietrznych korytarzy: między Turkmenistanem a Kazachstanem lub między Indonezją a Oceanem Indyjskim.

Radary wojskowe potwierdzają, że samolot przeleciał nad Półwyspem Malajski, w kierunku archipelagu Andamańskiego. Z odczytów wynika, że nieznany samolot przeleciał nad tym obszarem celowo pomijając pośrednie punkty trasy – tzw. waypointy. Mają one ściśle określoną długość i szerokość geograficzną, a ich celem jest ułatwienie poruszania się w ściśle wyznaczonych korytarzach powietrznych. Logiczne wydaje się zatem, że samolot leciał tak celowo a to prowadzi do konkluzji, że był prowadzony przez przeszkolonego pilota, który wiedział co robi.

Malezyjski premier potwierdził, że sprawdzano każdy trop. Podał również, że ostatnia potwierdzona komunikacja miała miejsce o godz. 8:11 rano w sobotę 8 marca. Poinformował jednocześnie, że zakończono poszukiwania maszyny na Morzu

Południowochińskim.

Malezyjska policja przeszukała wczoraj dom pilota zaginionego przed tygodniem samolotu malezyjskich linii lotniczych lecącego w ubiegłą sobotę z Pekinu do stolicy Malezji, Kuala Lumpur. Policjanci weszli do domu 53-letniego Zahariego Ahmada Szaha krótko po konferencji prasowej premiera Nadżiba Razaka, na której mówił o możliwym porwaniu samolotu. Według przedstawiciela policji przeszukanie domu pilota miało na celu uzyskanie dowodów w sprawie zaginięcia samolotu, które mogłyby pomóc w śledztwie.

Autorzy: wg/eg (akapity 1-3, 5), Admin ZnZ (4)

Źródła: Niezalezna.pl, Zmiany na Ziemi

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”